

## UZASADNIENIE

W pozwie z 7 sierpnia 2015 r., skierowanym przeciwko M. B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą P. P.H. (...)” w K., I. C. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 60.000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 14.600 zł odszkodowania w wysokości jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, kwoty 1.700,95 zł odszkodowania w wysokości zasiłku chorobowego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, kwoty 803,35 zł częściowego odszkodowania wobec poniesionych kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 385,73 zł od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, 108,44 zł od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, 307,82 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. (pozew – k. 2-13)

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. (odpowiedź na pozew – k. 116-126)

W piśmie z 18 kwietnia 2019 r., powódka zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądań kwot: 14.600 zł odszkodowania w wysokości jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy, 1.700,95 zł odszkodowania w wysokości zasiłku chorobowego. Wniosła natomiast o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwot: 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty zadośćuczynienia, 6.228 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty, tytułem kosztów leczenia i 803,35 zł częściowego odszkodowania wobec poniesionych kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 385,73 zł od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, 108,44 zł od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, 307,82 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. (pismo procesowe – k. 520-523)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

29 lipca 2014 r. na terenie zakładu produkcyjnego (...) w K., I. C. (1), dokonywała załadunku plastikowych pojemników o pojemności 20 l. W czasie pracy jeden ze stosów pojemników przewrócił się. Z pojemników wylała się woda podeszczowa wraz z resztkami zawartości pojemników, tworząc kałużę. I. C. (1) ułożyła deski na rozlewisku i kontynuowała prace załadunkowe. W trakcie czynności doszło do przesiąknięcia obuwia na lewej stopie. Następnie z jednego z pojemników wylały się resztki zawartości na prawą dłoń I. C. (1) i dostały się do rękawicy, w której pracowała.

Powódka poczuła ostre pieczenie i szczypanie. Udała się do łazienki umyć rękę. Poprosiła o nowe rękawice. (karta wypadku – k. 127-129, zeznania powódki – protokół, k. 369, zeznania świadka D. A. – e.protokół, k. 215-217, adnotacja 00:59:39, zeznania świadka J. F. – protokół, k. 140-141)

W trakcie prac pracownicy zakładu (...) otrzymywali zwykle rękawiczki ogrodowe lub lateksowe, które nie chroniły przed polaniem cieczą chemiczną z pojemników. Nie posiadali odzieży ochronnej, pracowali we własnych strojach. Mieli dostęp do fartuchów i masek. W zakładzie nie organizowano szkoleń z zakresu BHP. Zdarzało się, że starsi pracownicy przyuczali nowych. W zakładzie były dostępne instrukcje z zakresu bhp i ppoż. (zeznania świadka M. L. – protokół, k. 138-139, zeznania świadka J. F. – protokół, k. 140-141, zeznania świadka R. K. – e.protokół, k. 282 v.-283, adnotacja 00:08:57, 00:17:59, 00:30:15)

W okresie od 17 lutego 2014 r. do 20 sierpnia 2014 r. M. B. nie posiadał aktualnego szkolenia bhp dla pracodawców. Nie mógł szkolić pracowników. (zaświadczenia – k. 237-238)

W następnym dniu po zdarzeniu I. C. (1) była w pracy, jednak wieczorem zgłosiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, gdzie stwierdzono zaczerwienienia oraz pęcherze surowicze pięciu palców prawej ręki oraz IV i V palca stopy lewej wobec poparzenia kwasem siarkowym. Zalecono dalsze leczenie w poradni oraz farmakoterapię. (karta informacyjna (...) k. 15, skierowanie do poradni specjalistycznej – k. 16, historia zdrowia i choroby – k. 17-18)

W związku z tym, że leczenie ambulatoryjne nie przynosiło skutków w dniu 8 sierpnia 2014 r. poszkodowana została skierowana do Oddziału Dermatologicznego Szpitala w K., gdzie przybywała do dnia 18 sierpnia 2014 r. Przy wypisie zalecono leczenie farmakologiczne. (karta informacyjna – k. 19-20)

M. B. nie realizował obowiązków, o których mowa w art. 304 § 1 Kodeksu pracy, zgodnie z którym pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 § 2 k.p., również osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Nie przeprowadził szkolenia wstępnego bhp, brak było w jego zakładzie opracowanej i udokumentowanej oceny ryzyka zawodowego, nie poinformowano powódki o ryzyku zawodowym. Pozwany nie zapewniał odpowiednich środków ochrony indywidualnej, nie zorganizowała punktu pierwszej pomocy.

Powyższe zaniechania pozostają w związku z uszkodzeniem ciała doznanego przez I. C. (1). Gdyby powódka została poinformowana o ryzyku zawodowym, jakie jest związane z wykonywaną pracą, została przeszkolona w zakresie zabezpieczenia i ochrony przed działaniem kwasów i została wyposażona w adekwatne środki indywidualnej, z dużym prawdopodobieństwem nie doszłoby do poparzenia skóry substancjami chemicznymi mimo tego, że doszło do ich wycieku. (opinia biegłego z zakresu bhp – k. 436-448)

W wyniku wypadku z dnia 29 lipca 2014 r. I. C. (1) doznała oparzenia chemicznego II stopnia palców prawej ręki oraz lewej stopy roztworem kwasu siarkowego, a następnie ujawniono kontaktowe zapalenie skóry wywołane czynnikami chemicznymi z cechami wtórnej pyoderмии i trądzik posterydowy. (opinia biegłego dermatologa wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną – k. 468-480)

Zmiany skórne przyniosły chorej uczucie znacznego bólu i pieczenia, a także wpływały na pogorszenie stanu psychicznego ze względu na lokalizację zmian chorobowych w częściach odsłoniętych skóry oraz fizycznego powodującego przez pewien czas ograniczenie ruchów czynnych i biernych stawów palczkowych dłoni prawej i stawów śródstopnopalczkowych stopy lewej.

W ocenie chirurgicznej rozmiar cierpień fizycznych był duży w okresie pierwszych 3 miesięcy od wypadku. Przez kolejne 3-4 tygodnie dolegliwości stopniowo ustępowały. (opinia biegłego dermatologa wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną – k. 468-480, opinia biegłego chirurga plastyka – k. 503-505)

Powyższe obrażenia w ocenie dermatologicznej skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w łącznej wysokości 3%.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej stały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 3% (2% ze względu na wszelkie inne uszkodzenia w obrębie palców III, IV, V i odpowiednich kości śródreżca, 1% ze względu na inne uszkodzenia stopy pozostawiające zmiany bliznowate i zniekształcające). Uszczerbek w zakresie chirurgii plastycznej pokrywa się z uszczerbkiem w zakresie dermatologicznym. (opinia biegłego dermatologa wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną – k. 468-480, opinia biegłego chirurga plastyka – k. 503-505)

Obrażenia skórne wymagały stosowania leków i środków opatrunkowych w okresie gojenia ran oparzeniowych. Chora poniosła też koszty na leczenie trądziku posterydowego i specjalistycznych wizyt lekarskich. Koszty te kształtowały się we wskazanych okresach na poziomie: do listopada 2014 r. -385,73 zł, w grudniu 2014 r. – 108,44 zł, od stycznia 2015 r. – 307,82 zł (opinia biegłego chirurga plastyka – k. 503-505, faktury – k. 48-56)

Proces leczenia następstw zdarzenia z 29 lipca 2014 r. został zakończony. Pozostały jedynie dyskretne zmiany w obrębie skóry powierzchni grzbietowej ręki prawej, gdzie występuje ścieńczenie i wiotkość naskórka, wzmożona suchość skóry i tkliwość na dotyk.

I. C. (2) przez okres co najmniej trzech lat powinna stosować emolienty, których miesięczny koszt to kwota rzędu 173 zł, przeliczając na wymagany okres stosowania potrzebna kwota to 6.228 zł. (opinia biegłego dermatologa wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną – k. 468-480, opinia biegłego chirurga plastyka – k. 503-505, uzupełniająca opinia pisemna biegłego dermatologa – k. 499)

I. C. (1) po poparzeniu nie mogła ukryć przebarwień dłoni, przeżywała dyskomfort z powodu trądziku. Nie mogła korzystać z kąpeli na basenie oraz wychodzić na słońce. Wstydziała się swojego wyglądu. (zeznania powódki – e-protokół, k. 528 v., adnotacja 00:10:35, 00:14:43)

Powódka zatrudniona była w „ P.P.H. (...)” w K. na podstawie umowy zlecenia. Nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu w ramach ZUS ze względu na posiadany status studenta i nie ukończony 26 rok życia. (zeznania powódki – protokół, k. 369, zeznania pozwanego – protokół, k. 370-371, decyzja ZUS – k. 57-60, wykaz osób – k. 136)

I. C. (1) wystosowała do „ P.P.H. (...)” w K. wezwanie do zapłaty kwot 80.000 zł zadośćuczynienia oraz 385,73 zł kosztów leczenia w związku z wypadkiem z dnia 29 lipca 2014 r., doręczonym 31 października 2014 r.

W odpowiedzi, pismem z dnia 14 listopada 2014 r. przedsiębiorstwo nie uznało żądań zgłoszonych w powyższym wezwaniu do zapłaty.

Ostatecznym wezwaniem do zapłaty, doręczonym 30 stycznia 2015 r., I. C. (1) wystąpiła do Zakładu o wypłatę kwot 80.000 zł zadośćuczynienia oraz 494,17 zł (385,75 zł i 108,44 zł) poniesionych kosztów leczenia. (wezwanie do zapłaty – k. 30-34, kserokopie potwierdzeń nadania i odbioru – k. 35-36, odpowiedź – k. 37-40, ostateczne wezwanie do zapłaty – k. 41-44, kserokopia potwierdzenia nadania i odbioru – k. 45-46)

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził fakt zaistnienia wypadku, do którego doszło w dniu 29 lipca 2014 r. przy sortowaniu pojemników w czasie wykonywania pracy przez powódkę I. C. (1) w „ P.P.H. (...)” z siedzibą w K.. Pozwany nie kwestionował samego zdarzenia, ale oponował co do tezy o nieprzestrzeganiu podstawowych zasad i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W tej kwestii Sąd oparł się na zeznaniach świadków, które pozwoliły na jednoznaczne poczynienie ustaleń w tym zakresie, a dodatkowo na opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, który ustalone fakty ocenił z wykorzystaniem wiedzy specjalnej w kontekście obowiązków podmiotu prowadzącego zakład.

W zakresie stanu zdrowia powódki i jego związku przyczynowego z wypadkiem Sąd oparł się w całości na opiniach biegłych z zakresu bhp (związek przyczynowy między niezapewnieniem bezpiecznych warunków a zdarzeniem) oraz lekarzy sądowych. Biegli w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnili wszystkie wątpliwości w ramach pisemnych opinii i uzupełniających opinii.

Określenie wysokości uszczerbku było zgodne, zarówno dermatolog, jak i chirurg plastyk określili je na 3% (uszczerbki z obu opinii nie sumują się). Kierując się tą zgodną oceną różnych specjalistów, Sąd przyjął taki uszczerbek w stanie faktycznym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo przeciwko M. B. Sąd uznał za usprawiedliwione co do zasady, a co do wysokości jedynie w części. Odpowiedzialność M. B. za skutki wypadku, jakiego doświadczyła powódka w dniu 29 lipca 2014 r., znajduje oparcie tak w reżimie deliktowym (art. 415 k.c.) jak i umownym (art., 471 k.c.). Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo uznaje określone działanie za bezprawne i zawinione, które polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu (zaniechanie może zostać uznane za czyn niedozwolony, gdy wiąże się z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania). Nie można jednak tracić z pola widzenia, że strony łączyła umowa zlecenia, na podstawie której powódka wykonywała na rzecz pozwanego określone czynności faktyczne. Pozwany był właścicielem i zawiadującym pracą w przedsiębiorstwie (...)w K., a jako

pracodawca decydował kogo i w jakiej formie zatrudnia oraz na jakie stanowisko. To na nim w świetle przepisów prawa pracy ciążył obowiązek zapewnienia swoim pracownikom (tak zatrudnionym na podstawie umowy o pracę jak i na podstawie umowy zlecenia) bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, któremu nie zadośćuczynił. Zgodnie z art. 304 § 1 k.p., pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 §2 k.p., osobom fizycznym wykonującym pracę również na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę. Nie ma wątpliwości, że nie wywiązując się z tego pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie wobec powódki, jednakże ze względu na powstanie szkody na osobie, roszczenie powódki rozpatrywać należało w ramach podstawy deliktowej.

Jak ustalono, powódka pracowała w narażeniu na substancje szkodliwe, a nie została przeszkolona w zakresie bhp. Pozwany nie dysponował potwierdzeniem odbycia takiego szkolenia, sam nie miał uprawnień do jego przeprowadzenia. Nie zapewnił pracownikom należytej ochrony – odzieży, obuwia, ale także udzielenia należytej pierwszej pomocy. Zaniedbania te były oczywiście zawinione. Od pozwanego można było oczekiwać, że zapewni swoim pracownikom bezpieczne warunki pracy, w tym także stosowne do podejmowanych czynności przeszkolenie. Pomiędzy tymi zaniebaniem, a szkodą powódki zachodzi przy tym adekwatny związek przyczynowy. Łatwo wyobrazić sobie, że gdyby powódka miała pełną, wynikającą z odpowiedniego przeszkolenia, świadomość, na jakie może być narażona niebezpieczeństwo, postępowała by inaczej. Gdyby wiedziała, że ma do czynienia z kwasem, nie zlekceważyłaby zapewne ryzyka kontaktu z tą substancją i od razu udałaby się po pomoc medyczną. Wiedzy tej nie mając ograniczyła się do umycia rąk i dalej wykonywała obowiązki, a po pomoc medyczną udała się dopiero, gdy zmusiły ją do tego dolegliwości. Gdyby wyposażona była należycie w środki ochrony osobistej (odpowiednie rękawice, buty), mimo zetknięcia się z substancją żrącą, mogłoby nie dojść do powstania szkody na osobie, albo byłaby ona dużo mniejsza. Nie powstałyby także dalsze konsekwencje w postaci powikłania leczenia sterydem. W tych okolicznościach nie sposób zarzucić powódce przyczynienia się do powstania szkody, czy zwiększenia jej rozmiaru. W szczególności, wobec niedostatecznej wiedzy na temat zagrożenia, która powinna być powódce przekazana w ramach przeszkolenia bhp, nie można czynić jej zarzutu, że nie powstrzymała się od pracy i z pomocy medycznej skorzystała zbyt późno.

Przechodząc do oceny wysokości roszczeń, należy wskazać, że zostały one zawyżone w zakresie zadośćuczynienia.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Konsekwencje urazu, choć dotkliwe, wywołały u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 3%. Sąd miał na uwadze fakt, że w pierwszym okresie po wypadku powódka doznała dużych cierpień fizycznych, co związane było ze znacznym bólem wywołanym oparzeniami ręki oraz stopy i z czasowym ograniczeniem ruchowym kończyn. Nadto powódka doznała obrażeń na prawej dłoni, co mogło być dla niej przez dłuższy czas źródłem wstydu, kompleksów. Sąd nie miał także wątpliwości, że źródłem złego samopoczucia mógł być także dla powódki, trądzik, z jakim borykać się musiała po zastosowaniu terapii sterydowej. Szczególne znaczenie dolegliwość taka musiała mieć dla młodej kobiety, która mogła czuć się z tego powodu zakłopotana, a nawet wycofać się z życia towarzyskiego. Sąd nie lekceważył także i tego, że z powodu poparzenia stopy, powódka nie mogła wybierać latem takiego obuwia, jakie chciałaby nosić. Poszkodowana w wyniku wypadku miała zatem ograniczone możliwości w doborze stroju, nadto musiała zrezygnować ze sportu oraz przebywania na słońcu.

Z drugiej jednak strony, wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach –rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (przyznana kwota stanowi środek łagodzenia skutków naruszenia zdrowia), ale i odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny i jego wysokość powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSP i KA 1966, poz. 92), wyrażonej także w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, z dnia 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01. Jednocześnie doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia.

Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2000 r., III CKN 582/98),

a pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00). Dlatego też w judykaturze wskazuje się, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2000 r., II CKN 1119/98). Stopień uszczerbku jest wprawdzie pewnym kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru doznanej szkody, ale nie może być arytmetycznym wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia.

Rozważając powyższe okoliczności Sąd uznał jednak, że dochodzona tytułem zadośćuczynienia kwota 60.000 zł jest wygórowana. Sąd uwzględnił okoliczność, że proces leczenia zakończył się dobrze. Trwałym następstwem zdarzenia są tylko niewielkie, mało widoczne blizny w miejscach dotkniętych poparzeniem oraz pewna wrażliwość na zmiany temperatury, emocje, manifestująca się zaczerwienieniem i tendencja do przesuszenia. Także leczenie trądziku posterydowego zostało całkowicie zakończone. U powódki nie ma wskazań do chirurgiczne zabiegów korekcyjnych, ponieważ mogą one tylko pogorszyć obraz istniejących delikatnych blizn, które nie dają już dolegliwości bólowych. Biorąc to pod uwagę Sąd uznał, że kwota 14.000 zł uwzględnia kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, przedstawiając pewną ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Sąd zasądził również odsetki od tej kwoty zadośćuczynienia (zgodnie z żądaniem pozwu, ale od kwoty zasądzonej wyrokiem) za okres od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

Wobec powyższego zadośćuczynienie w żądanym zakresie podlegało oddaleniu.

Żądanie zasądzenia odszkodowania i renty, w tym także skapitalizowanej renty znajduje podstawę prawną w przepisie art. 444 k.c., według którego jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Podnieść trzeba na wstępie, iż przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane

z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwo czynu niedozwolonego (wyrok Sądu Najwyższego z 11.03.1976 r., IV CR 50/76).

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że na skutek wypadku u poszkodowanej powstały zwiększone potrzeby w zakresie konieczności ponoszenia wydatków na leczenie związane z rewitalizacją skóry przy pomocy emolientów w przyszłości. Biegły dermatolog w swojej pisemnej opinii uzupełniającej wskazał na konieczność stosowania terapii przez okres kolejnych trzech lat. Koszt stosowanych preparatów, zweryfikowany pozytywnie w powyżej wskazanej opinii, wynosi miesięcznie 173 zł, kontynuowanie leczenia przez okres trzech lat daje łączną kwotę 6.228 zł. Sąd niniejszym uznał, że dochodzona pozwem kwota jest uzasadniona. Co się zaś tyczy odsetek to Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia wyrokowania do dnia zapłaty.

Jak wynika z materiału dowodowego, wykazane zostały koszty leczenia powódki, które oszacowano na łączną kwotę 803,35 zł. Powyższa kwota obejmowała koszty wizyty lekarskiej oraz zakupu medykamentów, zwłaszcza w zakresie leczenia zmian skórnych trądzikowych. Potwierdził to biegły z zakresu chirurgii plastycznej. Sąd niniejszym uznał, że dochodzona pozwem kwota jest uzasadniona. Sąd zasądził również odsetki od poszczególnych kwot składających się na łączną kwotę 803,35 zł, tj od kwoty 385,73 zł od dnia 1 listopada 2014 r., bowiem kwota ta została pozwanemu zgłoszona pismem doręczonym pozwanemu w dniu 31 października 2014 r., od kwoty 108,44 zł od dnia 31 stycznia 2015 r., gdyż kwota powyższa została zgłoszona pozwanemu pismem doręczonym w dniu 30 stycznia 2015 r. i od kwoty 307,82 zł od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu – tj. od dnia 8 października 2015 r.

W świetle art. 355 § 1 k.p.c. sąd umarza postępowanie jeżeli powództwo zostało cofnięte przez powoda ze skutkiem prawnym. Pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku (art. 203 § 1 k.p.c.). Na mocy art. 203 § 4 k.p.c. sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, gdy okoliczności sprawy wskazują, że cofnięcie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie cofnięcie roszczenia w zakresie kwot 14.600 zł i 1.700,95 zł przez powódkę nastąpiło wraz ze zrzeczeniem się roszczenia we wskazanym zakresie w toku niniejszego postępowania. Ponadto, w świetle powołanych przepisów należy je uznać za prawnie skuteczne i dopuszczalne. Mając powyższe na uwadze, Sąd umorzył postępowanie we wskazanym zakresie.

Z uwagi na to, że żądanie I. C. (1) zostało uwzględnione w części, Sąd o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Powódka wygrała proces w przybliżeniu do liczby całkowitej w 25% (łącznie żądała kwoty 83.333 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 21.031,35 zł, co stanowi 25,24% wartości przedmiotu sporu).

Koszty poniesione przez powódkę wyniosły 3.600 zł, stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 3.617 zł, obejmujące kwotę 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Łącznie koszty stron wyniosły 7.217 zł. Po wzajemnym potrąceniu należności, przy uwzględnieniu udziału procentowego stron, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy zastosowaniu art. 100 k.p.c., obciążając stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu kwoty 1.877,20 zł (25%), natomiast stronę powodową jedynie w zakresie kwoty 1.000 zł z zasądzanego roszczenia. Z uwagi na charakter sprawy, trudność w oszacowaniu wysokości zadośćuczynienia przez osobę poszkodowaną oraz sytuację życiową powódki, która doznała wypadku będąc jeszcze studentką, Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu pozostałej części wydatków stosując art. 102 k.p.c.